

Mariusz Nawrocki\*

## O możliwych prawokarnych konsekwencjach błędu po stronie wyrażającego zgodę na naruszenie dobra\*\*

Zgodnie z tytułem niniejszego opracowania prawokarne konsekwencje błędu po stronie wyrażającego zgodę na naruszenie dobra będą wiązane z błędem po stronie dysponenta dobrem<sup>1</sup>. Będąc jeszcze na przedpolu właściwych rozważań należy zasygnalizować, że nie będą bliżej poruszane kwestie terminologiczne związane z omawianą konstrukcją. Faktem jest, że w nauce prawa karnego na opis zezwolenia podmiotu, któremu przynależy dobro prawne, a który zgadza się na jego naruszenie, używa się co najmniej trzech określeń: zgoda pokrzywdzonego<sup>2</sup>, zgoda dysponenta dobrem<sup>3</sup>, zgoda dzierżyciela dobra<sup>4</sup>. W niniejszym opracowaniu – bez wchodzenia głębiej w zasadność posługiwania się ww. terminami – będzie używane sformułowanie „zgoda dysponenta dobrem”.

Błąd w prawie karnym jest konstrukcją mocno osadzoną. Z perspektywy nauki o przestępstwie jest on pojmowany jako okoliczność wyłączająca bądź umniejszająca zawinienie, zaś pośród konkretnych typów czynów zabronionych występuje jako

\* Dr Mariusz Nawrocki jest adiunktem w Katedrze Prawa Karnego Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Szczecińskiego, Polska, ORCID 0000-0001-9339-4050, e-mail: mariusz.nawrocki@usz.edu.pl

\*\* Data zgłoszenia tekstu przez autora: 17.06.2019 r.; data przyjęcia tekstu przez redakcję do publikacji: 19.08.2019 r.

<sup>1</sup> Należy tu podkreślić, że choć zgoda dysponenta dobrem jest, co do zasady, ujmowana jako pozaustawowa okoliczność kontratypowa, to należy pamiętać, iż w niektórych przypadkach zgoda tego rodzaju wpływa na typizację czynu zabronionego, czego wymownym przykładem może być przestępstwo uregulowane w art. 192 Kodeksu karnego (Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny [Dz.U. z 2018 r. poz. 1600 ze zm. – dalej k.k.]). Zob. szerzej Z. Jędrzejewski, *Zgoda dysponenta dobrem a struktura przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2008/5, s. 36–44; Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element przestępności czynu. Studium na temat struktury przestępstwa*, Warszawa 2009, 282–291; J. Giezek, „Zezwolenie” na naruszenie dobra prawnego – negatywne znamię typu czy okoliczność kontratypowa [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, red. Ł. Pohl, Poznań 2009, s. 131–154; E. Hryniewicz, *Czy zgoda dysponenta dobra może wyłączyć bezprawność czynu?*, „Prokuratura i Prawo” 2014/9, s. 55–69. Należy również podkreślić, że uznanie, iż możliwe jest przypisanie odpowiedzialności karnej dysponentowi za wyrażenie zgody na naruszenie dobra prawnie chronionego milcząco zakłada, że ów dysponent może swoim zachowaniem przekroczyć normę zakazującą naruszenia takiego dobra.

<sup>2</sup> W. Wolter, *Prawo karne*, Warszawa 1947, s. 212; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2017, s. 344.

<sup>3</sup> Zasadność posługiwania się sformulowaniem „zgoda pokrzywdzonego” zanegował A. Zoll, proponując w to miejsce wyrażenie „zgoda dysponenta dobrem” – A. Zoll, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu (Zagadnienia ogólne)*, Warszawa 1982, s. 91.

<sup>4</sup> D. Zajac, *Zgoda dzierżyciela dobra prawnego na zachowanie ryzykowne jako okoliczność wpływająca na zakres odpowiedzialności karnej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2018/2, *passim*.

jedno ze znamion strony przedmiotowej, wyjątkowo zaś jako element warunkujący tę odpowiedzialność (odpowiedzialność za usiłowanie nieudolne). Poświęcono mu wiele miejsca zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. I jakkolwiek definiowany jest w sposób zbieżny, to nie oznacza to, że jest to konstrukcja pojmowana jednolicie. Istnieje bowiem dwugłos w nauce prawa karnego odnośnie do tego, czy błąd jest jedno- czy dwupostaciowy. Choć jest to zagadnienie wielce interesujące, to ono też nie będzie przedmiotem dalszych rozważań. Pozostaje tu przyjąć, że błąd jest efektem procesu błędzenia i polega na mylnym wyobrażeniu o rzeczywistości<sup>5</sup>.

Zgoda dysponenta dobrem jako okoliczność wyłączająca bezprawność pełni funkcję eliminującą odpowiedzialność karną sprawcy dopuszczającego się naruszenia dobra chronionego prawem. W pewnych jednak sytuacjach sprawca nie będzie zwolniony z tego rodzaju odpowiedzialności. Choć wskazana problematyka nie jest przedmiotem bliższych rozważań w niniejszym opracowaniu, to – nawiązując do tytułowego zagadnienia – wypada odnotować, że sprawca naruszający dobro prawnie chronione może działać pod wpływem błędu. W tym zakresie o odpowiedzialności karnej sprawcy wypowiedział się już Ł. Pohl. Autor ten scharakteryzował możliwe warianty odpowiedzialności błędzącego sprawcy. Zdaniem przywołanego autora w sytuacji, w której zgoda dysponenta dobrem miałyby w ogóle wykluczać możliwość przekroczenia prawnokarnej normy sankcjonowanej (realizacji znamion czynu zabronionego), należy przyjąć, że:

- a) w przypadku błędnego założenia przez sprawcę, że rzeczona zgoda miała miejsce – sprawca jest w błędzie co do okoliczności faktycznej stanowiącej znamię czynu zabronionego (art. 28 § 1 k.k.), co skutkuje wykluczeniem możliwości przypisania mu umyślnego popełnienia czynu zabronionego znamiennego domniemanym znamieniem braku zgody,
- b) w przypadku błędnego przyjęcia przez sprawcę, że omawianej zgody nie wyrażono – sprawca dopuszcza się usiłowania nieudolnego dokonania czynu zabronionego charakteryzującego się domniemanym znamieniem braku zgody<sup>6</sup>.

Według Ł. Pohla inaczej prezentuje się sytuacja sprawcy, gdy zgoda dysponenta dobrem jest traktowana jedynie jako okoliczność kontratypowa. Wtedy bowiem należy przyjąć, że:

- a) w przypadku błędnego przyjęcia przez sprawcę, że rzeczona zgoda miała miejsce – sprawca jest w błędzie co do okoliczności wyłączającej bezprawność czynu, co w razie uznania błędu za usprawiedliwiony skutkuje niemożliwością przypisania mu winy (art. 29 k.k.),

<sup>5</sup> Szerzej nt. błędu w prawie karnym zob. W. Wolter, *Funkcja błędu w prawie karnym*, Warszawa 1965, *passim*; Z. Cwiakalski, *Błąd co do bezprawności czynu w polskim prawie karnym (Zagadnienia teorii i praktyki)*, Kraków 1991, *passim*; J. Giezek, *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013, *passim*; Ł. Pohl, *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)*, Poznań 2013, *passim*, a także J. Majewski, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu a znamiona subiektywne*, Warszawa 2013, s. 99–116, M. Nawrocki, *Błąd jako znamię typu czynu zabronionego w polskim prawie karnym*, Szczecin 2019, *passim*.

<sup>6</sup> Ł. Pohl, *O usytuowaniu zgody dysponenta dobrem na jego naruszenie w strukturze przestępstwa i jego konsekwencjach na gruncie problematyki błędu w polskim prawie karnym (elementarna próba uporządkowania zagadnienia)* [w:] *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012, s. 79. Zob. również Z. Jędrzejewski, *Bezprawność...*, s. 287.

- b) w przypadku błędnego przyjęcia przez sprawcę, że omawianej zgody nie udzielono – błąd ten jest nieistotny z punktu widzenia unormowań polskiego Kodeksu karnego<sup>7</sup>.

Jak już wskazano wyżej, mówiąc o zgodzie dysponenta dobrem, zasadniczo na pierwszy plan wysuwa się odpowiedzialność karna sprawcy, który dopuszcza się owego naruszenia, nawet przy uwzględnieniu działania przezeń pod wpływem błędu. Wskazano również, że nie sposób wykluczyć sytuacji, w której błąd może zaistnieć po stronie udzielającego zezwolenia na naruszenie dobra, i że w związku z tym nie można wykluczyć ewentualnej podstawy do przypisania odpowiedzialności karnej. Z uwagi na bardzo specyficzne uwarunkowania, można przyjąć bez ryzyka popełnienia pomyłki, że sytuacje takie będą mimo wszystko należały do rzadkości. Ich wystąpienie jest wprost zależne od częstotliwości i charakteru błędu, pod wpływem którego dysponent udzielił zgody na naruszenie przynależnego mu dobra. Błąd ten może dotyczyć konkretnego przedmiotu, co do którego dysponent wyraża zgodę, np. Jan zezwala Piotrowi na zabór leżącego na stole banknotu o nominale 100 zł, sądząc że jest to jego banknot, podczas gdy w rzeczywistości jest to banknot innej osoby. Podobnie błąd może dotyczyć osoby, np. Jan, organizując przyjęcie dla członków kierowanego przez siebie stowarzyszenia, zwraca się do przybyłych gości staropolskim zwrotem „czym chata bogata”, zezwalając na swobodne korzystanie z zasobów piwniczki z winem. Okazuje się jednak, że pośród przybyłych gości były również osoby, których Jan nie zapraszał i które nie legitymują się członkostwem w stowarzyszeniu, a tym samym osoby, którym Jan, choć się do nich zwracał, to nie miał w rzeczywistości zamiaru udzielić zgody na spożywanie jego leżakującego od lat wina. Błąd może także polegać na mylnym wyobrażeniu o obowiązujących regułach ostrożności albo w ogóle odnośnie do ich obowiązywania<sup>8</sup>. Przykładowo, podmiot X podejmuje się remontu swojego mieszkania, mylnie przyjmując, że jest w stanie prawidłowo przeprowadzić wszelkie prace budowlane zgodnie z regułami rządzącymi tego rodzaju pracami. Wydaje się, że błąd może również polegać na mylnym wyobrażeniu o okolicznościach, warunkach i przebiegu samego naruszenia dobra. Otóż może być tak, że Jan, chcąc w sposób zgodny z prawem pozbyć się starego samochodu, zezwoli swojemu synowi Jackowi, aby ten się zajął sprawą, myśląc że Jacek auto zeźłomuje, podczas gdy w rzeczywistości Jacek zabiera auto w odludne miejsce, gdzie je podpala. W końcu nie można wykluczyć, że błąd będzie dotyczył zakresu uprawnień dysponenta w stosunku do dobra chronionego prawem, np. zgoda na zniszczenie mienia, które jest objęte współwłasnością, choć dysponent mylnie zakłada, że ma „pełne” prawo do rozporządzania nim. Wskazane rodzaje błędów mogą się kumulować.

Wydaje się, że wszystkie z opisanych wariantów błędzenia charakteryzują się prawnokarną relewancją (błąd jest istotny). Wszak gdyby po stronie dysponenta nie występowały opisane przypadki mylnego wyobrażenia o rzeczywistości, nie wyraziłby on zezwolenia na naruszenie przynależnego mu dobra.

<sup>7</sup> Ł. Pohl, *O usytuowaniu...*, s. 79. Zob. również Z. Jędrzejewski, *Bezprawność...*, s. 287.

<sup>8</sup> Szerzej o błędzie w kontekście reguł ostrożności zob. M. Byczyk, *Normy ostrożności w prawie karnym*, Poznań 2016, s. 325–335.

Część z opisanych błędów, tj. błąd dysponenta odnośnie do przedmiotu wykonawczego, który ma ulec naruszeniu, osoby, której na to zezwolono oraz okoliczności (przebiegu, warunków), jakie mają temu towarzyszyć nie aktualizuje po stronie zezwalającego odpowiedzialności karnej, albowiem – w zależności od przyjętej koncepcji w zakresie istoty zgody dysponenta dobrem – zachowanie dysponenta nie stanowi w ogóle naruszenia zakazu karnego, względnie stanowi jego naruszenie, ale nie jest ono bezprawne.

Nieco inaczej wygląda sytuacja, gdy dysponent wyraża zgodę na naruszenie dobra będąc mylnie przekonanym, że służy mu takie prawo, podczas gdy prawo takie mu nie przynależy. Dysponent, wyrażając zgodę na naruszenie dobra prawnie chronionego, gdy uprawnienie w tym zakresie mu nie przynależy, działa – używając terminologii cywilistycznej – jako *falsus procurator*, a więc jako osoba nieuprawniona. Z kolei dysponent, wyrażając zgodę na naruszenie dobra prawnie chronionego, gdy uprawnienie w tym zakresie przynależy mu jedynie częściowo, działa z przekroczeniem swojego umocowania. W obu sytuacjach dochodzi do przekroczenia zakazu karnego, np. przywłaszczenia, a jednocześnie postępowanie dysponenta należy uznać za bezprawne, bo narusza słuszne interesy prawowitego dysponenta lub współdysponenta (np. współwłaściciela). W konsekwencji w takich sytuacjach nie można wykluczyć ewentualnej odpowiedzialności karnej zezwalającego na naruszenie dobra. Jednocześnie z tego względu pod znakiem zapytania pozostaje zasadność posługiwania się określeniem „zgoda dysponenta dobrem”, skoro zezwalający nie jest uprawniony do wyrażenia zgody, bo nie przysługuje mu ku temu (w ogóle bądź tylko częściowo) umocowanie<sup>9</sup>.

Z uwagi na dopuszczalność uznania, że błąd może charakteryzować stan świadomości dysponenta dobrem, należy zastanowić się, jak błąd tego rodzaju może wpływać na błąd sprawcy, który naruszenia dobra prawnie chronionego się dopuszcza.

Nie ma wątpliwości, że błąd po stronie dysponenta może wpływać bezpośrednio na błąd sprawcy dopuszczającego się naruszenia dobra prawnie chronionego. Widać to dość dobrze na przykładzie, w którym dysponent wyraża zgodę na zniszczenie mienia, które objęte jest współwłasnością, mylnie zakładając, że ma on „pełne” prawo do rozporządzania tymże dobrem. Czynione przez zezwalającego sugestywne, bo oparte na głębokim, acz mylnym przeświadczeniu zapewnienia odnośnie do zakresu jego prawa do dysponowania dobrem mogą oddziaływać na stan świadomości podmiotu naruszającego dobro prawnie chronione. Tak więc błąd dysponenta przełoży się na błąd osoby naruszającej dobro. Można jednak wyobrazić sobie taki scenariusz, w którym podmiot naruszający dobro prawne nie pozostaje w błędzie, albowiem ma lepsze rozeznanie w otaczającej rzeczywistości aniżeli dysponent i np. zna zakres umocowania zezwalającego do dysponowania danym dobrem. Dysponent będzie zatem działał pod wpływem błędu, zaś osoba naruszająca dobro, jeśli – mimo świadomości rzeczywistego zakresu prawa rozporządzania dobrem przez dysponenta – podejmie swoje zachowanie – będzie ponosiła „pełną” odpowiedzialność karną z uwagi na brak zbłądzenia. Można wreszcie wyobrazić sobie i taki wariant, w którym

<sup>9</sup> Wydaje się, że w takiej sytuacji przynajmniej częściowo odzywa zasadność posługiwania się sformułowaniem „zgoda pokrzywdzonego”. Skoro bowiem zezwalający działa pod wpływem błędu, to należy uznać, że gdyby w błędzie nie pozostawał, to stosownej zgody by nie udzielił. Oznacza to tym samym, że do naruszenia przynależnego mu dobra dochodzi bez faktycznego (bo tylko mylnie wyobrazonego) zezwolenia, a zatem z naruszeniem interesu pokrzywdzonego.

zarówno zachowanie się osoby zezwalającej na naruszenie dobra, jak i osoby naruszającej dobro będzie obarczone błędem, przy czym nie będzie to błąd tej samej jakości. Może być bowiem tak, że osoba naruszająca dobro będzie miała mylne wyobrażenie o rzeczywistym zakresie prawa rozporządzania dobrem przez osobę tym dobrem dysponującą i jednocześnie będzie się ono różniło od mylnego wyobrażenia po stronie dysponenta, np. osoba dysponująca dobrem mylnie przyjmuje, że jest jedynym właścicielem rzeczy, i w związku z tym ma prawo do rozporządzania nią, zaś osoba naruszająca dobro mylnie sądzi, że dysponent jest umocowany do rozporządzania rzeczą, bo jest np. udziałowcem większościowym w prawie własności owej rzeczy, co ma w jego ocenie uprawniać do takiego rozporządzenia<sup>10</sup>.

Powyższe uzmysławia, że między osobą dysponującą dobrem a osobą naruszającą dobro mogą zachodzić różne związki. W kontekście tym pojawia się zatem pytanie, czy skoro błąd po stronie osoby dysponującej dobrem może wywoływać błąd po stronie osoby naruszającej dobro, to możliwe jest rozpatrywanie odpowiedzialności obu na zasadzie którejkolwiek z form współdziałania przestępczego?

Zanim zostanie podjęta próba udzielenia odpowiedzi na powyższe pytanie, należy jeszcze zbadać zagadnienie strony podmiotowej czynu jakiego dopuszcza się błądzący, co dotyczy w takim samym stopniu osoby dysponującej dobrem, jak i osoby naruszającej dobro. Niewątpliwie określenie strony podmiotowej czynu zabronionego pozwoli na dookreślenie ram ewentualnej odpowiedzialności karnej wskazanych podmiotów. Punktem wyjściowym musi być tu niekwestionowalne stwierdzenie, że błąd – jako wytwór ludzkiego błędzenia – to rezultat niewłaściwej interpretacji (niewłaściwego uświadamiania sobie) określonego fragmentu rzeczywistości obiektywnej<sup>11</sup>. Innymi słowy, błąd powoduje ograniczenie sfery intelektualnej po stronie sprawcy, wyłączając możliwość świadomego przeżywania rzeczywistości<sup>12</sup>. Zatem konsekwencją błędu w prawie karnym jest wyłączenie możliwości popełnienia przez błądzącego sprawcę czynu zabronionego z zamiarem bezpośrednim lub zamiarem ewentualnym, ale także w sposób świadomie nieumyślny. Jeżeli przepisy karne przewidują nieumyślny typ czynu zabronionego, który od strony przedmiotowej odpowiada zachowaniu się sprawcy, to możliwe jest co najwyżej pociągnięcie do odpowiedzialności za zachowanie, które od strony podmiotowej charakteryzuje się nieświadomą nieumyślnością<sup>13</sup>. Co warte podkreślenia, choć współcześnie w nauce polskiej zgoda dysponenta dobrem w kontekście

<sup>10</sup> Błędne zapatrywanie osoby naruszającej dobro wynika z nieznamomości prawa cywilnego, albowiem – stosownie do art. 199 Kodeksu cywilnego (Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny [Dz.U. z 2019 r. poz. 1145]) – „Do rozporządzania rzeczą wspólną oraz do innych czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu, potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli. W braku takiej zgody współwłaściciele, których udziały wynoszą co najmniej połowę, mogą żądać rozstrzygnięcia przez sąd, który orzeknie mając na względzie cel zamierzonej czynności oraz interesy wszystkich współwłaścicieli”.

<sup>11</sup> Ł. Pohl, *Błąd...*, s. 19–20, a także Ł. Pohl [w:] *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, t. 4, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2016, s. 662.

<sup>12</sup> Choć błąd w prawie karnym jest, co do zasady, okolicznością wyłączającą winę, to nie można tracić z pola widzenia tego, że pełni również inne funkcje, np. wyłącza możliwość świadomego popełnienia czynu zabronionego. Jak podkreśla J. Giezek, we współczesnej nauce prawa karnego nie uda się uniknąć swoistej multiplikacji funkcji błędu. Ich kumulowanie w zakresie wyłączania umyślności oraz winy należy postrzegać jako akceptowalne, a w każdym razie jako niekolidujące z dogmatyczną strukturą przestępstwa – J. Giezek, *O modyfikacji funkcji błędu co do znamion czynu zabronionego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015/100 (t. C/2), s. 192–193.

<sup>13</sup> Ł. Pohl, *Przyczynek do rozważań o strukturze nieumyślności i sposobie jej opisania w kodeksie karnym [w:] Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, red. J. Giezek, P. Kardas, Warszawa 2016, s. 425–426. Zob. również Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015, s. 306–307.

odpowiedzialności za czyn nieumyślny nie jest bliżej rozpatrywana, to w przeszłości wyrażono pogląd o dopuszczalności takiej konstrukcji. W tym względzie A. Spotowski wskazał wyraźnie, że zezwolenie uprawnionego lub zgoda pokrzywdzonego mogą wyłączać odpowiedzialność karną za przestępstwo nieumyślne<sup>14</sup>. Na uzasadnienie swojego stanowiska przywołał przykład nieumyślnego uszkodzenia ciała, gdzie pokrzywdzony wyraża zgodę na określone działanie sprawcy, które to działanie może powodować uszkodzenia ciała, zaś sprawca przewidując nastąpienie tego skutku bezpodstawnie przypuszcza, że go uniknie<sup>15</sup>.

Polski Kodeks karny statuuje w art. 18 sześć form zjawiskowych popełnienia przestępstwa: sprawstwo pojedyncze (art. 18 § 1 zd. 1 k.k.), współsprawstwo (art. 18 § 2 zd. 2 k.k.), sprawstwo kierownicze (art. 18 § 1 zd. 3 k.k.), sprawstwo polecające (art. 18 § 1 zd. 4 k.k.), podżeganie (art. 18 § 2 k.k.) oraz pomocnictwo (art. 18 § 3 k.k.).

Uwzględniając konsekwencje błędu dla strony podmiotowej czynu zabronionego, można już na wstępie bez ryzyka pomyłki wykluczyć możliwość realizacji znamion ustawowych niektórych z ww. form popełnienia przestępstwa<sup>16</sup>. Chodzi przede wszystkim o te formy popełnienia przestępstwa, które dla realizacji znamion wymagają od strony podmiotowej umyślnego działania sprawcy. Można zatem wykluczyć podżeganie, które – stosownie do treści art. 18 § 2 k.k. – może być popełnione jedynie z zamiarem kierunkowym<sup>17</sup>. Jak się bowiem wskazuje w judykaturze, przepis art. 18 § 2 k.k. wymaga, aby nakłaniający działał z zamiarem bezpośrednim. Podżegacz musi mieć świadomość, że podejmowane przez niego zachowanie stanowi nakłanianie innej osoby do popełnienia czynu zabronionego, a ponadto musi mieć świadomość wszystkich elementów znamion czynu zabronionego stanowiącego przedmiot nakłaniania. Podżeganie z zamiarem wynikowym oraz tzw. nieumyślne podżeganie pozostają *de lege lata* poza sferą kryminalizacji<sup>18</sup>. Wykluczona wydaje się również możliwość popełnienia pomocnictwa w błędzie, skoro przepis art. 18 § 3 k.k. wymaga, aby pomocnik działał umyślnie, tj. w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego<sup>19</sup>.

<sup>14</sup> A. Spotowski, *Zezwolenie uprawnionego i zgoda pokrzywdzonego a odpowiedzialność karna*, „Państwo i Prawo” 1972/4, s. 86. Akceptacją dla tej koncepcji wyraził również A. Wąsek – zob. A. Wąsek, *Problematyka kontraktów przy przestępstwach nieumyślnych*, „Palestra” 1988/10, s. 70.

<sup>15</sup> A. Spotowski, *Zezwolenie...*, s. 86.

<sup>16</sup> Poza rozważaniami pozostaje sprawstwo pojedyncze, albowiem na gruncie tej formy nie dochodzi do współdziałania przestępnego.

<sup>17</sup> J. Giezek [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, N. Kłaczyńska, G. Łabuda, Warszawa 2012, s. 162; P. Kardas [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, *Komentarz do art. 1–52*, red. A. Barczak-Oplustil, M. Bielski, G. Bogdan, Z. Cwiągalski, M. Dąbrowska-Kardas, W. Górowski, M. Iwański, M. Jakubowski, J. Jodłowski, P. Kardas, J. Majewski, M. Małecki, A. Plich, M. Pyrcak-Górowska, J. Raglewski, M. Szewczyk, Sz. Tarapata, W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 438; D. Tokarczyk, *Podżeganie w polskim prawie karnym. Studium z zakresu teorii i praktyki prawa karnego*, Warszawa 2017, s. 313–321 oraz przywołana tam literatura.

<sup>18</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego (dalej SA) w Krakowie z 9.02.2011 r., II AKa 103/10, KZS 2011/5, poz. 39. Zob. również wyrok SA w Lublinie z 16.01.2013 r., II AKa 310/12, Legalis nr 1025180 oraz wyrok SA w Katowicach z 7.04.2016 r., II AKa 60/16, Legalis nr 1456689.

<sup>19</sup> J. Giezek [w:] *Kodeks...*, s. 171; P. Kardas [w:] *Kodeks...*, t. I, s. 465–467. Sąd Najwyższy (dalej SN) wyraźnie wskazuje, że „Wobec tego, że strona podmiotowa pomocnictwa wyraża się w umyślności zachowania, pomocnik musi mieć co najmniej świadomość, do jakiego czynu zabronionego może udzielić pomocy, godząc się na to” – wyrok SN z 7.03.2018 r., II KK 354/17, Legalis nr 1770351. Zob. również Ł. Pohl, *Strona podmiotowa pomocnictwa w kodeksie karnym z 1997 r. (o potrzebie nowelizacji art. 18 § 3 k.k.)*, „Państwo i Prawo” 2014/7, s. 104–109; M. Kowalewska-Łukuć, *Strona podmiotowa pomocnictwa przez zamiechanie (uwagi o statusie form przestępnego współdziałania w popełnieniu przestępstwa)*, „Państwo i Prawo” 2018/1,

W kręgu możliwych do zastosowania form popełnienia przestępstwa pozostają: współsprawstwo, sprawstwo kierownicze i sprawstwo polecające. W kontekście każdej z tych form wyrażono bowiem pogląd, że możliwe jest ich zrealizowanie nieumyślnie<sup>20</sup>, co powoduje, iż może się ich dopuścić także błędzący sprawca czynu zabronionego.

Przybliżając problematykę współsprawstwa przestępstwa nieumyślnego, nie można nie dostrzec poglądu A. Wąska, który wyraźnie wskazał, że konstrukcja współsprawstwa nie jest zarezerwowana jedynie dla przestępstw popełnianych umyślnie<sup>21</sup>. Autor ten stanowczo zaakcentował, że „Ze względu na strukturę przestępstw umyślnych i nieumyślnych odmienna jest przy nich treść porozumienia. O ile przy współsprawstwie przestępstw umyślnych porozumienie polega na uzgodnieniu zachowań sprawców podejmowanych w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym popełnienia określonego czynu zabronionego, o tyle porozumienie sprawców przestępstw nieumyślnych sprowadza się do uzgodnienia swoich nieostrożnych zachowań, w wyniku czego dochodzi do wywołania przez nich wspólnie (przez lekkomyślność lub niedbalstwo) skutku przestępnego”<sup>22</sup>. Jako przykład takiej sytuacji A. Wąsek wskazał niestaranne wykonanie robót przez brygadę montażową, w wyniku czego dochodzi do zawalenia się budowli lub innego wypadku<sup>23</sup>.

Modyfikując powyższy przykład na potrzeby tytułowej problematyki, można założyć, że możliwy jest scenariusz, w którym osoba dysponująca dobrem prawnym i osoba naruszająca dobro, działając wspólnie i w porozumieniu, przy remoncie nieruchomości dysponenta – poprzez niestaranne wykonywanie prac – doprowadzają do jej częściowego uszkodzenia/zniszczenia, co w efekcie doprowadza również do tzw. lekkiego uszczerbku na zdrowiu dysponenta (np. częściowe zawalenie budowli wprost na dysponenta dobrem, kwalifikowany z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k.)<sup>24</sup> oraz stworzenia tym samym zagrożenia dla pozostałych osób (art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k.). Dysponent dobrem prawnym działa zarazem nieumyślnie, bo pod wpływem błędu zarówno co do prawideł

s. 79–87; K. Burdziak, *Strona podmiotowa pomocnictwa przez zaniechanie (uwagi o art. 18 § 3 zd. 2 k.k.)*, „Państwo i Prawo” 2018/1, s. 88–96, w których to publikacjach autorzy wskazują na (krytycznie się do niej odnosząc) potencjalną, aczkolwiek najprawdopodobniej niezamierzoną przez ustawodawcę, możliwość pociągnięcia sprawcy za popełnienie nieumyślnego pomocnictwa przez zaniechanie.

<sup>20</sup> Wydaje się, że w doktrynie prawa karnego pogląd o możliwości zrealizowania znamion współsprawstwa, sprawstwa kierowniczego oraz sprawstwa polecającego w sposób nieumyślny jest współcześnie powszechnie aprobowany. Zob. w tym względzie K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 417, 424; Ł. Pohl, *Prawo...*, s. 158, 160, 164; J. Giezek [w:] *Kodeks...*, s. 151–152, 155–156, 160, czy P. Kardas [w:] *Kodeks...*, t. I, s. 389–390, 416, 426–427.

<sup>21</sup> A. Wąsek, *Współsprawstwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1977, s. 124.

<sup>22</sup> A. Wąsek, *Współsprawstwo...*, s. 124–125.

<sup>23</sup> A. Wąsek, *Współsprawstwo...*, s. 125.

<sup>24</sup> Wydaje się, że w doktrynie prawa karnego dopuszcza się wariant, zgodnie z którym osoba naruszająca dobro, realizując uzgodnione z dysponentem naruszenie jego dobra w istocie doprowadza do skutku dalej idącego. Jak wskazuje P. Daniluk, dysponent nie zawsze jest w stanie przewidzieć wszelkie konsekwencje, jakie nastąpią w wyniku czynu, na jaki wyraził zgodę. Ilustruje to przykładem, gdy w trakcie zabawy uprawniony udziela zezwolenia na zadanie mu ciosu kijem, ustalając jednocześnie sposób i siłę tego uderzenia oraz jednocześnie godząc się jedynie na naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 § 1 k.k.). Sprawca natomiast, realizując zgodnie z ustalonymi warunkami umówione zachowanie, powoduje lekki uszczerbek na zdrowiu (art. 157 § 2 k.k.). Zdaniem przywołanego autora w takiej sytuacji czyn osoby naruszającej dobro powinien się mieścić w kontratybie zgody dysponenta dobrem, mimo że wywołany skutek nie był objęty treścią zgody. Zob. P. Daniluk, *Warunki determinujące skuteczność zgody uprawnionego w prawie karnym*, „Palestra” 2005/1–2, s. 42–43. Musi to oznaczać, że osoba naruszająca dobro realizuje znamiona ustawowe określonego typu czynu zabronionego, lecz nie ponosi odpowiedzialności z uwagi na wyłączenie bezprawności. To z kolei oznacza, że znamiona typu czynu zabronionego realizuje także „współdziałający” dysponent dobrem prawnym.

rzetelnego wykonywania usług remontowych (reguł ostrożności przy remontach), jak i co do skutków ich nieprzestrzegania. Rzecz oczywista, gdyby miał świadomość obowiązywania takich reguł, jak i konsekwencji związanych z ich nieprzestrzeganiem, nie podjąłby decyzji o przeprowadzeniu remontu w taki sposób.

Dokonując kolejnej modyfikacji przedstawionego stanu faktycznego, można stworzyć taki stan faktyczny, który odpowiadałby kształtem konstrukcji sprawstwa kierowniczego. Otóż można sobie wyobrazić, że dysponent dobrem prawnym nie uczestniczy osobiście w pracach brygady montażowej (remontowej), ale kieruje jej pracami, nieświadomie dopuszczając do niedbałego ich wykonania, co również kończy się dla samego dysponenta uszczerbkiem na zdrowiu. Na podobnej zasadzie można ukształtować sprawstwo polecające, kiedy to dysponent dobrem prawnym zleci za odpłatnością brygadzie budowlanej wykonanie prac, wyjeżdżając na czas remontu poza miejsce zamieszkania (np. na urlop wypoczynkowy), zaś skutki prac remontowych spotykają go po powrocie do domu.

Po przedstawieniu powyższego, co mogłoby uzasadniać pociągnięcie dysponenta dobrem prawnym do odpowiedzialności karnej, należy się zastanowić, czy pociągnięcie do tej odpowiedzialności jest w ogóle dopuszczalne i sensowne.

Należy wyrazić głębokie przekonanie, że dopuszczalność pociągnięcia dysponenta do odpowiedzialności karnej nie powinna być kwestionowana. Wszak – jak wskazują powyższe rozważania – dysponent realizuje znamiona opisane w ustawie karnej, a zatem dopuszcza się czynu przez prawo zabronionego. Warto zwrócić uwagę na pogląd M. Cieślaka, który podkreśla, że podstawowym warunkiem kontratypu zgody dysponenta jest to, że osoba wyrażająca tę zgodę musi być wyłącznym dysponentem dobrem prawnym. Brak tego warunku powoduje, że dyspozycja dysponenta nie jest objęta okolicznością kontratypową, a tym samym nie dochodzi do wyłączenia bezprawności. Zdaniem przywołanego autora, nie wyłącza bezprawności również zezwolenie dysponenta wyrażone bez zgody współpokrzywdzonego<sup>25</sup>.

Można podjąć tu ewentualnie próbę wyeliminowania odpowiedzialności karnej za tzw. lekki uszczerbek na zdrowiu, odwołując się tym samym do dyskusji nad swobodą dysponowania dobrami prawnymi przez człowieka. W dyskusji tej podkreśla się bowiem, że człowiek nie ma dowolności w podejmowaniu dyspozycji odnośnie do niektórych dóbr prawnych<sup>26</sup>, np. ludzkiego życia, co z przyczyn oczywistych nie powinno dziwić. Problematyczne w tym względzie jest jednak określenie granic omawianej swobody i wskazanie tych dóbr, którymi jednostka może rozporządzać według własnego uznania. Chodzi bowiem o to, aby znaleźć „złoty środek” między wolnością przynależną każdemu człowiekowi (w tym prawem do rozporządzania niektórymi dobrami prawnymi) a wartościami społecznymi (w tym powszechną ochroną niektórych dóbr nawet wbrew jednostkom), na straży których stoi m.in. państwo i przynależne mu *ius puniendi*.

<sup>25</sup> M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia* [w:] Marian Cieślak, *Dzieła wybrane*, t. III, red. S. Waltoś, Kraków 2011, s. 203.

<sup>26</sup> Zob. m.in. W. Wolter, *Nauka o przestępstwie. Analiza prawnicza na podstawie przepisów części ogólnej kodeksu karnego z 1969 r.*, Warszawa 1973, s. 205–207; J. Sliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 149–151; J. Długosz, *Zgoda dysponenta dobre prawnym w świetle regulacji konstytucyjnych. Rozważania na pograniczu dogmatyki konstytucyjnego prawa jednostki do samostanowienia o sobie i dogmatyki prawa karnego* [w:] *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012, s. 1–11; E. Hryniewicz, *Zgoda dysponenta dobrem prawnym na gruncie prawa karnego* [w:] *Zgoda...*, s. 29–55.



Pomocne w ustaleniu zakresu dóbr, jakimi jednostka może swobodnie dysponować, jest typizacja ustawowa, tj. sytuacja, kiedy granice tej swobody wyznacza prawo, uznając wyrażenie zgody na określone naruszenie danego dobra za nieskuteczne (np. art. 115 § 22 k.k. w zw. z art. 189a § 1 k.k., art. 150 § 1 k.k.)<sup>27</sup>. Granice tej swobody mogą być określone również od strony pozytywnej. Pomocny w tym względzie jest tryb ścigania danego typu przestępstwa. Jak się bowiem wskazuje w doktrynie, dobra będące przedmiotem prawnokarnej ochrony przy przestępstwach ściganych na wniosek lub z oskarżenia prywatnego, są objęte pełną swobodą dysponowania. W takim przypadku prawo bierze w ochronę interes indywidualny. Jeżeli jednostka rezygnuje z takiej ochrony, to społeczeństwo nie może być zainteresowane stosowaniem represji karnej, ponieważ byłoby to uszczęśliwianiem na siłę dysponenta takiego dobra. Karanie jawi się w takim przypadku jako niecelowe<sup>28</sup>.

Powracając do przykładu z wywołaniem przez dysponenta tzw. lekkiego uszczerbku na zdrowiu u niego samego (np. częściowe zawalenie budowli wprost na dysponenta dobrem, kwalifikowany z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k.) oraz stworzeniem tym samym zachowaniem zagrożenia dla pozostałych osób (art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k.), należałoby przeanalizować dobra prawne, jakie podlegają ochronie i jaki jest tryb ścigania każdego z tych występów. Na gruncie przepisu art. 157 k.k. przedmiotem ochrony jest ludzkie zdrowie różniące się w poszczególnych paragrafach tego przepisu stopniem naruszenia owego dobra. Z kolei na gruncie przepisu art. 160 k.k. przedmiotem ochrony jest życie i zdrowie człowieka, przy czym należy dodać, że podlegają one tu ochronie nie przed naruszeniem, lecz przed narażeniem człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo ich utraty. W związku ze zróżnicowaniem przedmiotu ochrony ustawodawca zdecydował się na różny tryb ścigania czynów godzących w opisane dobra prawne. Zgodnie bowiem z art. 157 § 4 k.k. ściganie przestępstwa określonego w art. 157 § 3 k.k., jeżeli naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia nie trwał dłużej niż 7 dni, odbywa się z oskarżenia prywatnego, chyba że pokrzywdzonym jest osoba najbliższa zamieszkująca wspólnie ze sprawcą, zaś stosownie do art. 160 § 5 k.k. – ściganie przestępstwa określonego w art. 160 § 3 k.k. następuje na wniosek pokrzywdzonego. Zasadniczo zatem, bez inicjatywy samego dysponenta, który narusza własne dobro prawne w postaci prywatnego aktu oskarżenia<sup>29</sup> lub wniosku o ściganie<sup>30</sup>, nie jest możliwe pociągnięcie go do odpowiedzialności. Należy jednak pamiętać, że zgoda dysponenta dobrem może wyłączać bezprawie karne jednego typu, nie dotykając innego. Jeżeli czyn wyczerpuje znamiona kilku przepisów,

<sup>27</sup> Z. Jędrzejewski, *Znaczenie zgody dysponenta dobra prawnego* [w:] *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, t. 4, red. G. Bogdan, T. Bojarski, Z. Cwiakalski, P. Gensikowski, J.K. Gierowski, Z. Jędrzejewski, P. Kardas, M. Królikowski, R. Kubiak, J. Kulesza, J. Lachowski, J. Majewski, L.K. Paprzycki, Ł. Pohl, J. Raglewski, Warszawa 2016, s. 500.

<sup>28</sup> Z. Jędrzejewski, *Znaczenie...* [w:] *System...*, t. 4, s. 500. Zob. również W. Wolter, *Nauka...*, s. 205–206; J. Sliwiński, *Prawo...*, s. 149.

<sup>29</sup> Brak skargi uprawnionego oskarżyciela w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 9 Kodeksu postępowania karnego (Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego [Dz.U. z 2018 r. poz. 1987 ze zm. – dalej k.p.k.]) wchodzi w grę tylko w toku sądowego stadium procesu i tylko w odniesieniu do takiej osoby, która swoją skargą zainicjowała postępowanie główne, działając jako m.in. oskarżyciel prywatny, pomimo że nie była osobą do tego uprawnioną – zob. postanowienie SN z 17.04.2014 r., II KK 73/14, LEX nr 1460977.

<sup>30</sup> Brak wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej uniemożliwia postępowanie (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.), co powoduje, że ewentualne prowadzenie tego postępowania bez takiego wniosku rodzi uchybienie wymienione w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. – zob. wyrok SN z 17.01.2012 r., V KK 440/11, LEX nr 1103644.

to sprawdzeniu pod kątem bezprawności będą wymagały wszystkie wypełnione istoty czynu<sup>31</sup>. W konsekwencji skoro czyn dysponenta może być kwalifikowany kumulatywnie – art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. – to karnoprawną analizę znamion i bezprawności należy odnieść do wszystkich zbiegających się do danego czynu przepisów (oraz stojących za nimi dóbr prawem chronionych). Może być zatem tak, że dysponent, nie odczuwając krzywdy za tzw. lekki uszczerbek na zdrowiu i narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia (a tym samym stawiając własne dobro indywidualne ponad dobro ogółu, uznając zarazem, że ma prawo do dysponowania nim), nie będzie zainteresowany ściganiem i niełoży stosownego wniosku. Niemniej jednak nie powoduje to, że odpowiedzialność karna jest tu zupełnie wyłączona. Wszak należy pamiętać o przepisie art. 60 § 1 k.p.k., zgodnie z którym w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego prokurator wszczyna postępowanie albo wstępuje do postępowania już wszczętego, jeżeli wymaga tego interes społeczny. Może się zatem okazać, że interes społeczny będzie uzasadniał ściganie czynu dysponenta dobrem prawnie chronionym. Będzie to szczególnie dobrze widoczne w sprawie, w której prokurator chciałby pociągnąć dysponenta do odpowiedzialności karnej za narażenie pozostałych członków ekipy remontowej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Mógłby wtedy jednym postępowaniem objąć wszelkie aspekty odpowiedzialności dysponenta, tj. działania na szkodę własną oraz innych osób.

Przesądzając o dopuszczalności kreowania odpowiedzialności karnej dysponenta za wyrażoną pod wpływem błędu zgodę na naruszenie przynależnego mu dobra prawnego, należy się zastanowić nad kwestią sensowności pociągania do tej odpowiedzialności. Innymi słowy, czy mimo realizacji znamion typu czynu zabronionego dysponent dobrem prawnym powinien ponosić zań odpowiedzialność karną. Tu pojawia się pytanie, czy w takiej sytuacji w odniesieniu do działającego pod wpływem błędu osoby, dysponującej dobrem obowiązują takie same reguły jak wobec osoby naruszającej dobro czy też odpowiedzialność karna i formuły jej wyłączenia kreują się inaczej?

Za sprawą przedstawionych powyżej rozważań Ł. Pohla dowiadujemy się, jak może się prezentować odpowiedzialność karna osoby naruszającej dobro. Przypomnijmy, że zasadniczo osoba naruszająca dobro, jeżeli jej błąd co do zgody dysponenta dobrem prawnym uznamy za usprawiedliwiony, nie będzie ponosiła odpowiedzialności karnej ze względu na mylne wyobrażenie o działaniu w granicach prawa (art. 29 k.k.).

Okoliczność, że osoba naruszająca dobro, działając pod wpływem błędu co do zgody dysponenta, nie ponosi odpowiedzialności karnej implikuje dość trywialne pytanie, dlaczego odpowiedzialność karną miałby ponosić dysponent dobrem prawnym, skoro również on podejmuje swoje zachowanie pod wpływem błędu? Oczywiście nie chodzi tu o jakkolwiek postać akcesoryjności odpowiedzialności obu ww. podmiotów, lecz o najbardziej podstawowe poczucie sprawiedliwości, które nakazuje sprawców w podobnej sytuacji potraktować podobnie.

Mając zatem na uwadze, że osoba naruszająca dobro nie ponosi odpowiedzialności karnej wobec wyłączenia możliwości przypisania mu winy ze względu

<sup>31</sup> Z. Jędrzejewski, *Bezprawność...*, s. 551.

na jego błędne przekonanie, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność jego zachowania (art. 29 k.k.), przyjmująca postać zgody dysponenta dobrem prawnym, należałoby rozważyć, czy na tej samej podstawie należałoby wyłączyć odpowiedzialność karną samego dysponenta. Wydaje się, że przepis art. 29 k.k. nie znajduje zastosowania wobec zezwalającego na naruszenie jego własnego dobra prawnego, gdyż podmiot taki nie błądzi co do okoliczności kontratypowej. Podmiot taki nie rozważa bowiem w ogóle, że może ponosić odpowiedzialność karną za własne zachowanie, przyjmując iż jest ono od początku i zawsze legalne. Przyjmując legalność swojego postępowania, nie podejmuje żadnych procesów intelektualnych co do tego, że miałby działać w warunkach wyłączających bezprawność (albo winę).

Z tych samych powodów trudno byłoby uznać, że zachowanie się dysponenta należałoby ekskulpować z uwagi na błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego (art. 28 § 1 k.k.). Wszak zgoda dysponenta musiałaby stanowić znamię pozytywne typu czynu zabronionego, a na gruncie obowiązującego Kodeksu karnego występuje ona w takim kształcie jedynie pośród czynów popełnianych umyślnie (np. art. 192 czy 150 k.k.). Jak już ustaliliśmy, błąd powoduje wyłączenie świadomości po stronie sprawcy, a tym samym umyślność jego postępowania. Wobec braku czynów nieumyślnych operujących zgodą jako znamieniem ustawowym, brak jest możliwości stosowania w tymże kontekście przepisu art. 28 § 1 k.k.

Błąd dysponenta dobrem prawnym musi się zatem mieścić w kategorii nieświadomości bezprawności, o której mowa w art. 30 k.k.<sup>32</sup> Zgodnie z tym przepisem nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności. Opisując błąd dysponenta dobrem prawnym, należy przyjąć, że ma on mylne wyobrażenie odnośnie do legalności/bezprawności swojego postępowania, tj. że zezwalając na naruszenie przynależnego mu dobra działa w sposób zgodny z prawem. Jakkolwiek błąd dysponenta dobrem polega na mylnym wyobrażeniu, a przepis art. 30 k.k. operuje konstrukcją „nieświadomości bezprawności”, to w istocie nie dochodzi do żadnej sprzeczności na polu wyłączenia odpowiedzialności karnej tego podmiotu. Otóż należy pamiętać o pewnej rozpoznanej już w doktrynie prawa karnego zależności, a mianowicie, że każde mylne wyobrażenie zasadza się na nieświadomości, choć już nie każda nieświadomość prowadzi do mylnego wyobrażenia. Nieświadomość jest tu rozumiana jako niemyślenie o czymś w danej chwili, a więc jako brak aktualizującej się wiedzy. Skoro brak aktualizującej się wiedzy ma oznaczać nieświadomość, to tym bardziej brak wiedzy w ogóle musi oznaczać nieświadomość, gdyż nie można zaktualizować wiedzy, której się nie ma. W rezultacie każda świadomość (rozumiana jako zaktualizowana wiedza) wyklucza możliwość powstania mylnego wyobrażenia w zakresie tej świadomości<sup>33</sup>. Skoro zatem dysponent dobrem prawnym błądzi co do (nie)bezprawności swojego postępowania – wyrażenia zgody, a więc ma mylne wyobrażenie odnośnie do rzeczywistości – znaczenia prawnego wyrażanej zgody, a to mylne wyobrażenie musi zasadzać się na jakiejś postaci nieświadomości (odnośnie do rzeczywistości

<sup>32</sup> Powyższe stwierdzenie zasadza się na przekonaniu, zgodnie z którym błąd, co do prawa, choć bywa to w doktrynie kwestionowane, może się odnosić również do przestępstw nieumyślnych – zob. P. Palka, *Błąd co do prawnej oceny czynu (error iuris)*, „Prokuratura i Prawo” 2002/9, s. 23 i przywołana tam literatura.

<sup>33</sup> J. Giezek, *Kilka uwag o istocie błędu*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1985/20, s. 117–119. Zob. również J. Giezek, *O modyfikacji...*, s. 183.

prawnej związanej z tą zgodą), to w konsekwencji należy przyjąć, że po stronie dysponenta zachodzi nieświadomość bezprawności w rozumieniu art. 30 k.k.<sup>34</sup>

Czy można w takiej sytuacji mówić o błędzie usprawiedliwionym? Wszystko zależy od konkretnego przypadku. Kryteria usprawiedliwienia nieświadomości bezprawności mają przede wszystkim charakter obiektywny, co oznacza, że przy ich rozpoznawaniu i ustaleniu należy posłużyć się kryterium normatywnym miarodajnego (wzorowego) obywatela, a następnie uwzględniając też kryterium subiektywne, charakterystyczne dla problematyki błędu, należy ocenić, czy miałby on możliwość uniknięcia błędu w postaci nieświadomości bezprawności czynu<sup>35</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, że choć próba przypisania odpowiedzialności karnej za wyrażenie przez dysponenta pod wpływem błędu zgody na naruszenie dobra może być niezwykle kontrowersyjna, to – po dokonaniu opisanych powyżej założeń – nie można jej zupełnie wykluczyć.

### Abstract

#### Mariusz Nawrocki, *On the Possible Criminal Law Consequences of Mistake on the Part of Person Consenting to Violation of a Legal Interest*

*The consent of the disposer of legal interests appears in criminal law primarily as an extra-statutory circumstance excluding unlawfulness. Consent of this kind is to exclude criminal liability on the part of the entity that infringes an interest protected by law with the permission of its disposer. Existing papers in the field of criminal studies focused only on this section of criminal liability. Therefore, it is worthwhile to look at the other side of this relationship, namely the possible liability of the entity consenting to a violation of the legally protected interest. And although it may be surprising that the possibility of attributing criminal liability to the person who consents to a violation of his or her interest is considered, one should be aware of the fact that in certain situations this liability cannot be completely ruled out.*

**Keywords:** error, legal interest, disposer of a legal interest, consent to violation of a legal interest

### Streszczenie

#### Mariusz Nawrocki, *O możliwych prawnokarnych konsekwencjach błędu po stronie wyrażającego zgodę na naruszenie dobra*

*Zgoda dysponenta dobrem pojawia się w prawie karnym przede wszystkim jako pozaustawowa okoliczność wyłączająca bezprawność. Zgoda tego rodzaju ma wyłączać odpowiedzialność karłą po stronie podmiotu, który narusza dobro prawnie chronione*

<sup>34</sup> Warto zwrócić uwagę na pogląd M. Byczyka, zgodnie z którym błąd co do norm ostrożności będąc odrębną odmianą błędu ze względu na jego ukierunkowanie, powinien być traktowany jako błąd co do wstępnego warunku wyłączającego odpowiedzialność karłą, a więc analogicznie jak błąd z art. 29 k.k. Autor ten bowiem przyjmuje, że normy ostrożności należy lokować w strukturze przestępstwa jako odrębny element od pozostałych, wskazując jednocześnie, iż funkcja tych norm wyraża się w tym, że podmiot zachowujący się w zgodzie z nimi nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej i można zarazem o nim stwierdzić, że nie przekracza on normy sankcjonowanej. Zob. M. Byczyk, *Normy...*, s. 329–335.

<sup>35</sup> Postanowienie SN z 14.05.2003 r., II KK 331/02, LEX nr 151937. Zob. również wyrok SA we Wrocławiu z 17.08.2017 r., II Aka 202/17, LEX nr 2412874.

za zezwoleniem jego dysponenta. Dotychczasowe opracowania z zakresu karnistyki skupiały się jedynie na tym wycinku odpowiedzialności karnej. Warto wobec tego przyrzeć się drugiej stronie tej relacji, a mianowicie ewentualnej odpowiedzialności podmiotu wyrażającego zgodę na naruszenie dobra prawnie chronionego. I choć może być zaskakujące, że rozpatruje się ewentualność przypisania odpowiedzialności karnej osobie, która zezwała na naruszenie przynależnego jej dobra, to trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, iż w pewnych sytuacjach nie można zupełnie odpowiedzialności tej wykluczyć.

**Słowa kluczowe:** błąd, dobro prawne, dysponent dobrem prawnym, zgoda na naruszenie dobra prawnego

### Literatura:

1. Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980;
2. Burdziak K., *Strona podmiotowa pomocnictwa przez zaniechanie (uwagi o art. 18 § 3 zd. 2 k.k.)*, Państwo i Prawo 2018, nr 1;
3. Bczyk M., *Normy ostrożności w prawie karnym*, Poznań 2016;
4. Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia* [w:] *Dziela wybrane*, t. III, red. S. Waltoś, Marian Cieślak, Kraków 2011;
5. Cwiakalski Z., *Błąd co do bezprawności czynu w polskim prawie karnym (Zagadnienia teorii i praktyki)*, Kraków 1991;
6. Daniluk P., *Warunki determinujące skuteczność zgody uprawnionego w prawie karnym*, Palestra 2005, nr 1–2;
7. Długosz J., *Zgoda dysponenta dobrem prawnym w świetle regulacji konstytucyjnych. Rozważania na pograniczu dogmatyki konstytucyjnego prawa jednostki do samostanowienia o sobie i dogmatyki prawa karnego* [w:] *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012;
8. Giezek J., *Kilka uwag o istocie błędu*, Przegląd Prawa i Administracji 1985, nr 20;
9. Giezek J. [w:] *Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, N. Kłaczyńska, G. Łabuda, Warszawa 2012;
10. Giezek J., „Zezwolenie” na naruszenie dobra prawnego – negatywne znamię typu czy okoliczność kontratypowa [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarcza*, red. Ł. Pohl, Poznań 2009;
11. Giezek J., *Swiadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013;
12. Giezek J., *O modyfikacji funkcji błędu co do znamion czynu zabronionego*, Przegląd Prawa i Administracji 2015, nr 100 (t. C/2);
13. Hryniewicz E., *Zgoda dysponenta dobrem prawnym na gruncie prawa karnego* [w:] *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012;
14. Hryniewicz E., *Czy zgoda dysponenta dobra może wyłączyć bezprawność czynu?*, Prokuratura i Prawo 2014, nr 9;
15. Jędrzejewski Z., *Zgoda dysponenta dobrem a struktura przestępstwa*, Prokuratura i Prawo 2008, nr 5;
16. Jędrzejewski Z., *Bezprawność jako element przestępczości czynu. Studium na temat struktury przestępstwa*, Warszawa 2009;
17. Jędrzejewski Z., *Znaczenie zgody dysponenta dobra prawnego* [w:] *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Wylączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, t. 4, red. G. Bogdan, T. Bojarski, Z. Cwiakalski, P. Gensikowski, J.K. Gierowski, Z. Jędrzejewski, P. Kardas, M. Królikowski, R. Kubiak, J. Kulesza, J. Lachowski, J. Majewski, L.K. Paprzycki, Ł. Pohl, J. Raglewski, Warszawa 2016;
18. Kardas P. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, *Komentarz do art. 1–52*, red. A. Barczak-Oplustil, M. Bielski, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, W. Górowski, M. Iwański, M. Jakubowski, J. Jodłowski, P. Kardas, J. Majewski, M. Małecki, A. Plich, M. Pyrcak-Górowska, J. Raglewski, M. Szewczyk, Sz. Tarapata, W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016;

19. Kowalewska-Łukuć M., *Strona podmiotowa pomocnictwa przez zaniechanie (uwagi o statusie form przestępnego współdziałania w popełnieniu przestępstwa)*, Państwo i Prawo 2018, nr 1;
20. Majewski J., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu a znamiona subiektywne*, Warszawa 2013;
21. Nawrocki M., *Błąd jako znamię typu czynu zabronionego w polskim prawie karnym*, Szczecin 2019;
22. Palka P., *Błąd co do prawnej oceny czynu (error iuris)*, Prokuratura i Prawo 2002, nr 9;
23. Pohl Ł., *O usytuowaniu zgody dysponenta dobrem na jego naruszenie w strukturze przestępstwa i jego konsekwencjach na gruncie problematyki błędu w polskim prawie karnym (elementarna próba uporządkowania zagadnienia)* [w:] *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012;
24. Pohl Ł., *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)*, Poznań 2013;
25. Pohl Ł., *Strona podmiotowa pomocnictwa w kodeksie karnym z 1997 r. (o potrzebie nowelizacji art. 18 § 3 k.k.)*, Państwo i Prawo 2014, nr 7;
26. Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015;
27. Pohl Ł., *Przyczynek do rozważań o strukturze nieumyślności i sposobie jej opisanie w kodeksie karnym [w:] Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, red. J. Giezek, P. Kardas, Warszawa 2016;
28. Pohl Ł. [w:] *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, t. 4, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2016;
29. Spotowski A., *Zezwolenie uprawnionego i zgoda pokrzywdzonego a odpowiedzialność karna*, Państwo i Prawo 1972, nr 4;
30. Śliwowski J., *Prawo karne*, Warszawa 1979;
31. Tokarczyk D., *Podżeganie w polskim prawie karnym. Studium z zakresu teorii i praktyki prawa karnego*, Warszawa 2017;
32. Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2017;
33. Wąsek A., *Współsprawstwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1977;
34. Wąsek A., *Problematyka kontratypów przy przestępstwach nieumyślnych*, Palestra 1988, nr 10;
35. Wolter W., *Prawo karne*, Warszawa 1947;
36. Wolter W., *Funkcja błędu w prawie karnym*, Warszawa 1965;
37. Wolter W., *Nauka o przestępstwie. Analiza prawnicza na podstawie przepisów części ogólnej kodeksu karnego z 1969 r.*, Warszawa 1973;
38. Zając D., *Zgoda dzierżyciela dobra prawnego na zachowanie ryzykowne jako okoliczność wpływająca na zakres odpowiedzialności karnej*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2018, nr 2;
39. Zoll A., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu (Zagadnienia ogólne)*, Warszawa 1982.